



krótko

Bliżej Jezusa

BIELSKO-BIAŁA. Diecezjalna Szkoła Nowej Ewangelizacji św. Cyryla i Metodego zaprasza osoby pragnące ożywienia więzi z Jezusem Zmartwychwstałym na kurs „Nowe Życie”. Kurs odbędzie się od 15 do 17 maja w ośrodku Caritas w Bielsku-Białej-Lipniku. Szczegóły na stronie: www.sne.bielsko.pl lub pod numerami telefonu: 032 212 88 34, 033 857 71 61.

KIK zaprasza

BIELSKO-BIAŁA. Bielski KIK zaprasza na kolejny koncert z cyklu: „Verba Sacra – modlitwy katedr polskich”, który odbędzie się w katedrze św. Mikołaja w sobotę 9 maja po Mszy św. o 18.30. Tekst 1 Listu św. Jana czytać będzie Aleksander Machalica, a na wiolonczeli zagra Dobrochna Zubek.



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Rusza budowa hostelu w Bestwinie

Razem – w domu

Po 15 latach wytrwałej pracy bielskie stowarzyszenie na rzecz osób z upośledzeniem umysłowym **„Razem” przystąpiło do budowy wymarzonego domu**, w którym podopieczni stowarzyszenia będą mogli wspólnie zamieszkać.

Dom powstanie na terenie Bestwiny, gdzie stowarzyszenie od lat urzędza sporą działkę, zapewniając doprowadzenie mediów, budowę drogi dojazdowej i ogrodzenia. Na jej terenie jest już pierwszy obiekt: ośrodek rehabilitacyjno-szkoleniowy oraz amfiteatr i ogród, w którym od maja do października

kilkadziesiąt rodzin i ich dzieci spotyka się systematycznie. Jak wyjaśnia prezes Maria Łyp, posiadane od lat plany i zezwolenia budowlane zostały ostatnio przystosowane do nowych technologii budowlanych, jakie zaofiarował stowarzyszeniu Jan Majewski, prezes firmy „Labo”, i zapadła decyzja o przystąpieniu do budowy.

Plac wytyczony pod budowę pobogostań w biskup Tadeusz Rakoczy

– Jest to decyzja trudna, bo nie dysponujemy wymaganymi funduszami i zdajemy sobie sprawę, że sami nie podaliśmy temu zadaniu. W tym roku chcemy rozpocząć prace i wykonać fundamenty. I szukać sprzymierzeńców – mówi Maria Łyp.

O gotowości wspierania dzieła zapewniali przedstawiciele władz samorządowych i firm, a także duszpasterze uczestniczący 24 kwietnia w spotkaniu poprzedzającym uroczystość poświęcenia placu budowy. Jak podkreślił przed poświęceniem kamienia węgielnego biskup Tadeusz Rakoczy, to jedna z najpiękniejszych chwil w jego posługiwaniu biskupim. **aśś**

Pożegnanie porzuconego noworodka

Modlitwa milczenia

W marszu milczenia 23 kwietnia kilkuset parafian z Leśnej odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku ciało noworodka, znalezione na nieużytkach sąsiadujących z miejscowością.

Każdy przyniósł na cmentarz zapalony znicz. Ułożono je wokół grobu noworodka w kształcie serca. Przygotowaniem pochówku zajęli się Rycerze Kolumba. Marsz poprzedziła przebłagalna Msza święta. Na cmentarzu odmówiono Koronkę do Bożego Miłosierdzia i odczytano fragmenty encykliki Jana Pawła II „Evangelium vitae” o szacunku dla życia. Ciało złożono w należącej do parafii kwaterze cmentarza komunalnego.



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Ciało porzuconego noworodka pochowano na leśniańskim cmentarzu

– Wkrótce postawimy tutaj symboliczny pomnik – zapowiada proboszcz ks. kan. Piotr Sądkiwicz. – To będzie głąz z tablicami

Dekalogu, na których szczególnie wyraźnie będzie zaznaczone piąte przykazanie: „nie zabijaj”.

Noworodka płci żeńskiej znalazł 16 kwietnia właściciel jednego z pól, na pograniczu Lipowej, Pietrzykowiec, Leśnej i Siennej. Ciało

leżało zawinięte w gazetę. Wstępne oględziny pozwoliły ustalić, że dziecko urodziło się w pierwszych dniach kwietnia, w warunkach domowych. Nie wiadomo, kiedy i z jakiego powodu zmarło. Trwają czynności zmierzające do ustalenia rodziców dziecka. – Sprawa ta do głębi poruszyła wiernych – mówi ks. Sądkiwicz. – Przecież Caritas diecezjalna właśnie otworzyła okno życia, którego celem jest ratowanie życia niechcianych noworodków.

Jak dodał dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Rodzin ks. dr Franciszek Płonka, dzięki diecezjalnemu Funduszowi Obrony Życia można pomóc w ocaleniu każdego dziecka, którego życie jest zagrożone.

Ks. Jacek M. Pędziwiatr

Pielgrzymka do św. Pawła



ROBERT KARP

BIELSKO-BIAŁA. Po Mszy św. w kościele św. Pawła 22 kwietnia wyruszyli w drogę uczestnicy II diecezjalnej pielgrzymki do Rzymu. Jej hasłem są słowa

św. Pawła „Podążajcie za dobrem”. Łącznie w dziewięciu grupach poruszających się autokarami pielgrzymka liczy 450 osób z różnych miejscowości, m.in. z Bielska-Białej,

Diecezjalni pielgrzymi wyruszyli spod jubileuszowego kościoła św. Pawła

W zaplanowanych w Rzymie głównych wydarzeniach pielgrzymki: Mszach św. sprawowanych pod przewodnictwem bp. Tadeusza Rakoczego w Bazylice św. Pawła za Murami i w Bazylice św. Piotra swój udział zapowiedzieli indywidualni pielgrzymi, którzy do Rzymu udadzą się innymi środkami transportu. W programie pielgrzymki jest też audyencja z papieżem Benedyktem XVI.

rk

Kino na granicy

CIESZYN—CZEŚKI CIESZYN. Organizatorzy odbywającego się już po raz 11. Przeglądu Filmowego „Kino na granicy” zostali nominowani do przyznawanej w tym roku po raz drugi Nagrody Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej

w kategorii: międzynarodowe wydarzenie filmowe. W ramach tego przeglądu po obu stronach Olzy prezentowane są najnowsze dzieła filmowe, odbywają się spotkania, wystawy i pokazy. Pokaz niezwyklego filmu Petera

Kerekesa „Jak gotuje się historia” (w niedzielę 3 maja o 17.00 w kinie Central) zamknie tegoroczną edycję przeglądu, a 4 maja ogłoszeni zostaną zwycięzcy, którzy otrzymają Nagrody Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

mb

Hołd dla ofiar

OŚWIĘCIM. Blisko 8-tysięczna rzesza młodych ludzi, przede wszystkim Żydów, ale także młodzież innych narodowości – z Polski i innych krajów, uczestniczyła w odbywającym się 21 kwietnia już po raz 18. Marszu Żywych, upamiętniającym

ofiary Holocaustu. Trasa marszu co roku prowadzi Drogą Śmierci: spod obozowej bramy byłego KL Auschwitz do miejsca w KL Birkenau. Uczestnicy poznawali historię zagłady i losy ofiar Shoah, zwiedzając muzealną ekspozycję. Wielu

młodych przywiozło ze sobą symboliczne tabliczki z nazwiskami swoich krewnych, którzy stracili tu życie. Podczas uroczystości w byłym obozie w Birkenau odmówiono żydowską modlitwę za zmarłych – kadisz.

tm

Ratuj życie



URSZULA ROGÓLSKA

Organizatorki konferencji Barbara Chromy i Patrycja Topolska (z prawej) oraz ratownicy medyczni Joanna Markieton i Tomasz Grabda

CIESZYN. Odważ się wyjść z tłumu. To od twojej decyzji i działania w pierwszych chwilach od wypadku może zależeć czyjeś życie – powtarzali ratownicy z Maltańskiej Służby Medycznej: lekarz Aneta Krawczyk oraz Joanna Markieton i Tomasz Grabda uczestnikom konferencji „Zwalczaj swoją obojętność ratując życie”. Konferencję zorganizowali 22 kwietnia studenci z Koła Naukowego Pomocy Społecznej, które powstało w styczniu br. w cieszyńskiej Filii Uniwersytetu Śląskiego. – W sytuacjach dramatycznych: wypadkach drogowych i innych sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia, które

mogą się wydarzyć na ulicy, ludzie boją się podjąć działania ratownicze albo są obojętni. A my jesteśmy uczelnia pedagogiczna – nasza praca ma służyć wszystkim. Chcemy być gotowi na takie sytuacje, by umieć podjąć odpowiedzialne działania – tłumaczy Barbara Chromy, inicjatorka konferencji. – To także ważne w naszej pracy zawodowej: jeździmy na kolonie, pracujemy z dziećmi. Odpowiedzialny pedagog musi umieć pomóc, gdy dziecko zemdleje, zasłabnie, zakrztusi się. Studenci wysłuchali wykładów na temat postępowania w przypadku pierwszej pomocy u dzieci (także



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Ks. prał. Jerzy Fryczowski

Jedziemy na pielgrzymkę jubileuszową. Życzymy sobie wzajemnie wielu wrażeń, ale przede wszystkim przeżyć religijnych. Wyruszamy z jedynej w diecezji bielsko-żywieckiej kościoła jubileuszowego, noszącego wezwanie św. Pawła Apostoła.

Naszym celem jest modlitwa w Bazylice św. Pawła za Murami. Św. Paweł jest głosicielem dwóch rzeczywistości, które ostatecznie zamykają się w jedną całość.

Pierwszą jest wiara. Jak wiele razy powtarza: „głosimy Chrystusa ukrzyżowanego” i z tą kerygmaną idzie na krańce świata. Jest też głosicielem moralności, jaka wypływa z wiary.

Diecezjalny duszpasterz pielgrzymów i turystów

ur

GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI

bielsko@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała
TELEFON/FAKS 033 812 51 39
REDAGUJA: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, asystent kościelny – ks. Jacek M. Pędziwiatr

Majowe spotkania
w Zbytkowie

Św. Paweł na scenie

„Zbytkowska przygoda ze św. Pawłem” – taki tytuł nosi najnowsze przedstawienie, na które **zaprasza zespół teatralny ze Zbytkowa**. Będzie je można oglądać w maju w sali OSP w Zbytkowie.

Grupa teatralna ze Zbytkowa w parafii strumieńskiej ma na swoim koncie sporo udanych spotkań z publicznością. – Tym razem zapraszamy na niepowtarzalną sztukę, napisaną specjalnie dla nas – mówi opiekun grupy ks. Paweł Hubczak. – Autorką tekstu jest Dorota Gałuszka, katechetka Gimnazjum nr 16 w Bielsku-Białej, a naszą wspólną intencją – włączenie się w obchody Roku św. Pawła i jeszcze głębsze przeżycie spotkania z Apostołem Narodów.

Na przedstawienia do Zbytkowa grupa teatralna zaprasza w najbliższe soboty i niedziele: 9 maja o 19.00, 10 maja o 15.00, 16 maja o 19.00 i 17 maja o 18.00. **tm**



Bohater sztuki, św. Paweł Apostoł, opowie o tym, jak spotkał Chrystusa...



John Fisher wraz z IDMCM zachęcił bielską publiczność do wspólnego śpiewania

Sacrum in Musica – za nami

Piękno z Bożego natchnienia

Dziesiąty Festiwal Muzyki Sakralnej na Podbeskidziu nawiązywał konsekwentnie do ustalonej od początku formuły: był międzynarodowy i ekumeniczny. Stał się też godnym jubileuszowej edycji **podkreśleniem bogactwa i piękna sztuki dotykającej sacrum**.

Na zaproszenie organizatorów: Bielskiego Centrum Kultury i Gminy Bielsko-Biała przed publicznością wystąpili artyści sięgający do różnorodnych tradycji muzyki sakralnej. W inauguracyjnym koncercie w kościele Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka melomani podziwiali monumentalne dzieło Rossiniego: „Stabat Mater”, które pod dyktando Sławomira Chrzanowskiego wykonali: chóry „Resonans con tutti” i „Ave Sol”, Orkiestra Festiwalowa i soliści: Beata Raszkiewicz, Anna Lubańska, Czesław Gałka i Adam Zduńkowski.

– Cieszę się, że w czasach, gdy uszy człowieka zalewa

wielkomięjski hałas, w mediach królują jednodniowe przeboje, a synonimem kultury staje się powierzchniowa rozrywka, muzyka sakralna, zgodnie z wielowiekową tradycją, uczy nas wrażliwości i przenosi w inny wymiar – przyznawał biskup Tadeusz Rakoczy, a biskup Paweł Anweiler dodawał, że ten festiwal jest zawsze wydarzeniem dla ducha człowieka, który może się nim podbudować. Obydwaj biskupi od pierwszej edycji sprawują patronat nad festiwalem i także w tym roku zasiedli wśród słuchaczy.

Po porywającym koncercie pieśni żydowskich moskiewskiego chóru kantorów Hassidic Capella

oraz zespołu Mitzvah Klezmer Trio w Galerii Środowisk Twórczych odbył się wernisaż dwóch wystaw, które połączyła inspiracja biblijna. Były to pokonkursowe prace „Gdy Słowo staje się obrazem” oraz oryginalne obrazy Grzegorza Bednarskiego, stanowiące ilustrację do tekstu Apokalipsy św. Jana.

Nie zawiedli się licznie przybyli do ewangelickiego kościoła Zbawiciela miłośnicy muzyki cerkiewnej. Chór z klasztoru św. Daniła, gdzie znajduje się moskiewska rezydencja Patriarchy Wszechrusi, zachwycił zarówno wykonaniem pieśni liturgicznych, jak i kompozycji Czajkowskiego i Rachmaninowa oraz dawnych melodii rosyjskich.

– Najważniejsze jest dla nas śpiewanie dla Boga – deklarowali wielokrotnie członkowie IDMCM, brytyjskiego chóru gospel, występującego pod przewodnictwem Johna Fishera. Autentyczność tego pragnienia połączyła ich z bielską publicznością tak mocno, że podczas finałowego festiwalowego koncertu w bielskim kościele św. Andrzeja Boboli od pierwszych minut żywiłowe piosenki widownia nie tylko śpiewała, ale i tańczyła wraz z IDMCM.

– To wspaniałe przeżycie, które rzeczywiście pomaga nam radośniej patrzeć na świat i ludzi – przyznawali uczestnicy tegorocznego festiwalu. Wiele osób mówiło o tym, że już od lat stara się być na wszystkich festiwalowych koncertach – i co roku czeka na nie...

aśś



Józef Przybyła (drugi z lewej) wraz z żoną i olimpijczykiem Marianem Kasprzykiem (w środku)
PO LEWEJ: Józef Przybyła (pierwszy z lewej) pod skocznią w Szczyrku-Bitej

Śp. Józef Przybyła – „Beskidzki jastrząb”

„Justek” skakał daleko...

– Był niezwykle utalentowany i zaliczał się do grona najlepszych skoczków świata. **Dziś nazwalibyśmy go Małym lat sześćdziesiątych** – zgodnie mówią o Józefie Przybyle znawcy narciarskich dyscyplin. Świetny skoczek i trener zmarł w Buczkowicach w wieku 64 lat.

Ze smutkiem pożegnali zmarłego mistrza także przyjaciele z LKS Klimczok z Bystrej – pierwszego i najważniejszego w jego karierze klubu sportowego. W Bystrej Józef Przybyła „Justek” – na zbudowanej tu w 1955 r. skoczni – zadebiutował. Jego niezwykle talent odkrył pierwszy trener Stefan Nikiel, a po nim rozwijał go Zygmunt Maciejczyk. – Pamiętam początki Józia: choć drobny i szczupły, od razu należał do ścisłej czołówki juniorów. I z czasem zdobyliśmy pewność, że mamy do czynienia z godnym następcą Marusarza. Bo w tym szeregu wybitnych talentów: Marusarza i Małysza niewątpliwie należy go umieszczać – mówi Józef Pach, jeden z ówczesnych działaczy LKS Klimczok.

Rekordzista

Tę ocenę potwierdzały kolejne starty i sukcesy. Sześciokrotnie zdobyte mistrzostwo Polski i trzy tytuły wicemistrzowskie, trzykrotne zwycięstwo w Memoriale Czecha i Marusarzówny, rekord zakopiańskiej Dużej Krokwi i skoczni w Szczyrku, Wiśle-Malince – to tylko niektóre krajowe osiągnięcia. Wspaniale rozpoczęła się na początku lat 60. kariera światowa Józefa Przybyły. W sezonie 1963–64 kibice z Niemiec i Austrii zachwycili się fenomenalnym polskim skoczkiem, który na każdych zawodach bił rekordy tamtejszych obiektów, m.in. skoczni w Bischofshofen i w Innsbrucku. We wspaniałym stylu ustanowił rekord Polski na mamuciej skoczni w Planicy. W zwycięstwie w Turnieju Czterech Skoczni w 1964 r. przeszkodził mu upadek przy ostatnim skoku. Zajął wtedy 7. miejsce. Za rok był piąty, a w dwóch następnych turniejach – dziewiąty.

Dwukrotnie reprezentował Polskę na igrzyskach olimpijskich. W Innsbrucku w 1964 był 18. na średniej skoczni i 9. na dużej, a w Grenoble w 1968 zajął 27. miejsce na średniej skoczni i 14. na dużej. Dwukrotnie brał też udział w mistrzostwach świata. W Holmenkollen w 1966 r. zajął 13. miejsce na średniej skoczni.

– Jak tłumaczył, podczas skoku zawsze patrzył na czerwoną linię i starał się wylądować przynajmniej na niej, a najlepiej jeszcze dalej – mówi Zbigniew Banet, obecny prezes LKS

Klimczok Bystra. – To były zawsze skoki na granicy dopuszczalnego ryzyka, a przy specyfice ówczesnego sprzętu i techniki skoku lądowanie było naprawdę niebezpieczne. Z powodu przeciążeń doznał urazu oka i musiał w 1973 r. przerwać starty.

Mistrz niepokorny

Cała Austria podziwiała go w latach 60. nie tylko za świetne skoki. Wszyscy zwracali uwagę, że przed każdym z nich Józef Przybyła robi znak krzyża. – On tak robił zawsze. Nie tylko w czasie wielkich zawodów. Kiedy jechaliśmy na zgrupowanie, nieraz na dużej sali, gdzie spał wraz z innymi zawodnikami, sam klękał do modlitwy – wspomina Józef Pach.

Krzyż na skoczni stał się z czasem znakiem rozpoznawczym młodego zawodnika.

– Tego znaku krzyża nie mogła oczywiście przeboleć ówczesna władza, a prezes był wzywany na dywanik do wojewódzkiego komitetu, ale nie namawiał Józefa do zmiany zwyczaju – dodaje Zbigniew Banet.

Ten duch w klubie przetrwał. W opasłym tomie kroniki klubowej, obok zdjęć sportowców i relacji z imprez, jest też dokument potwierdzający udzielone przez Ojca Świętego Jana Pawła II błogosławieństwo dla zawodników i działaczy Klimczoka. A do przykładu i wyników Józefa Przybyły starają się dziś dorównać młodzi. **aśś**

zaproszenia

Wystąpi Mazowsze

USTROŃ. W koncercie charytatywnym, który odbędzie się w ustrońskim amfiteatrze 2 maja o 17.00, wystąpi Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Koncert zorganizowała Fundacja św. Antoniego, a dochód przeznaczony jest na organizację wakacyjnego wypoczynku dzieci oraz pomoc dla Polaków na Białorusi.

Rycerze św. Michała

BIELSKO-BIAŁA. W sobotę 9 maja w kościele pw. św. Maksymiliana w Aleksandrowicach odbędzie się diecezjalny dzień skupienia Rycerstwa św. Michała Archanioła, połączony z przyjęciem nowych członków do wspólnoty. Konferencję wygłosi ks. Piotr Prusakiewicz, krajowy opiekun rycerstwa. Początek spotkania o 10.00.

Festiwal piosenki

ANDRYCHÓW. XXII Podbeskidzki Festiwal Piosenki Religijnej odbędzie się 10 maja w MDK. Przesłuchania konkursowe od 8.00 do 16.00, o 17.30 ogłoszenie wyników. O 16.30 w kościele św. Macieja koncert „Ave Maria”, a o 18.00 – Msza św. z udziałem laureatów. ■

Bank Żywności w Czechowicach-Dziedzicach Żeby nie byli głodni

Od środy 22 kwietnia w parafii NMP Wspomożenia Wiernych w Czechowicach-Dziedzicach rozpoczął swoją działalność kolejny punkt Europejskiego Programu Pomocy Żywnościowej. **Jedzenie mogą otrzymać najbardziej potrzebujący.**

Powstał on przy ścisłej współpracy z diecezjalną Caritas, która już trzeci rok uczestniczy w programie. Do pomieszczeń w domu katechetycznym pierwsza partia produktów żywnościowych trafiła już w sobotę przed Niedzielą Miłosierdzia Bożego. W ramach tego programu – w porozumieniu z Agencją Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa – producenci przekazują do nieodpłatnego rozprowadzania wśród potrzebujących rozmaite towary, m.in. mąkę, cukier, makarony, kasze, płatki owsiane, sery,

dżemy, masło, mleko. Dogodne usytuowanie parafii w sąsiedztwie drogi szybkiego ruchu ułatwi dowóz kolejnych transportów z żywnością z głównego magazynu w Łodygowicach.

– Warunkiem otrzymywania tych produktów jest zapewnienie ich rozdziału wśród osób, które zakwalifikowane zostały do takiej pomocy i spełniają określone w programie kryteria sytuacji materialnej. Ta sprawa jest systematycznie kontrolowana przez organizatorów programu, stąd organizacja rozprowadzania pomocy wymaga zaangażowania sporej grupy osób i dużej skrupulatności, ale ludzie żyjących w niedostatku jest bardzo dużo, więc jest to z pewnością praca potrzebna i warto ją podejmować – mówi ks. prał. Józef Zajda, dyrektor Caritas Diecezji Bielsko-Żywieckiej, czuwający nad realizacją programu.

– Rozdzielanie wśród osób potrzebujących zapowiedzieliśmy na środę, ale już wcześniej zgłaszały się do parafii osoby zainteresowane, a także wskazujące na rodziny, do których ta pomoc powinna dotrzeć. Cieszę się, że nie zabrakło także osób chcących zaangażować się w pracę Parafialnego Zespołu Charytatywnego i pomagać w dostarczaniu i rozprowadzaniu darów. Pomoc będzie udzielana systematycznie, w miarę przekazywania z głównego diecezjalnego magazynu kolejnych transportów żywności – mówi proboszcz ks. kan. Antoni Młoczek.

Po tę pomoc mogą zgłaszać się rodziny wielodzietne, osoby bezrobotne, chorzy i wszyscy, którzy często z niezawinionych przez nich względów żyją w biedzie czy wręcz w ubóstwie. Skorzystają z niej z pewnością również mieszkańcy znajdującego się na terenie parafii domu socjalnego. – Myślę, że zgodnie z oczekiwaniem Caritas z tej formy pomocy będą mogli skorzystać najbardziej potrzebujący. Cieszę się, że udało nam się rozpocząć to dzieło właśnie w przeddzień Niedzieli Miłosierdzia Bożego, którego opiece chcemy je powierzyć – dodaje ks. kan. Młoczek. **tm**



Ks. kan. Antoni Młoczek osobie przywiózł pierwszy transport żywności do parafii

U Pani Beskidu Śląskiego Dziękczynienie za korony



Uroczystość odpustowa 3 maja na Górcie zawsze gromadzi pielgrzymów z całej okolicy

Niedziela 3 maja to co roku – obok Wniebowzięcia NMP 15 sierpnia – najważniejsze święto: odpust w sanktuarium NMP Królowej Polski na Górcie w Szczyrku. W tym roku będzie to także uroczystość dziękczynienia za dokonaną 21 września 2008 r. koronację obrazu Szczyrkowskiej Pani koronami papieskimi.

Wraz z całą wspólnotą salezjańską serdecznie zapraszam pielgrzymów, czcicieli Matki Bożej i gości do nawiedzenia sanktuarium 3 maja. Sumę odpustową o 11.30 odprawi biskup Gerard Bernacki z Katowic w asyście księży salezjanów oraz kapłanów dekanatu łodygowickiego i gości. Pozostałe Msze święte w tym dniu będą sprawowane: o 6.30 (z uroczystym odsłonięciem cudownego obrazu), 7.30, 9.30, 19.00 (po Mszy zasłonięcie obrazu). Oprawę muzyczną podczas Sumy zapewnią regionalne zespoły góralskie oraz orkiestry dęte – mówi ks. Marek Dąbek SDB, kustosz sanktuarium.

Jak dodaje, tegoroczny majowy odpust będzie dziękczynieniem za dar ubiegłorocznej koronacji i nieustanne królowanie Maryi. – Tradycja tego miejsca mówi nam, że 115 lat temu stanęłaś tutaj na stołku Klimczoka przed prostą wiejską dziewczynką Julianną i naznaczyłaś to miejsce swoimi stopami, aby trwała tutaj modlitwa uwielbienia, prośby i dziękczynienia. Jesteśmy skromnymi spadkobiercami

wytrwałych pątników i wiernego ludu Podbeskidzia, który w czasie zaboru, dwóch światowych wojen i ucisku obcej nam ideologii zachował wiarę w Boga i cześć dla Twojego imienia – tak mówiłem w słowach ślubowania złożonego przed Jej obrazem w dniu koronacji. I jestem przekonany, że ta pełna wiary i ufności modlitwa o wstawiennictwo Wspomożycielki Wiernych będzie przed obliczem Królowej Beskidu rozbrzmiewała także dziś i w przyszłości. A odpusty 3 maja i 15 sierpnia – tak, jak ślubowałem – będą zawsze celebrowane uroczystość – dodaje ks. Dąbek. **mb**

Na anielskiej fali 90,2 FM



**RADIO
ANIOŁ
BESKIDÓW**

ul. św. Jana Chrzyciela 14
43-346 Bielsko-Biała
tel. 033 821 20 00

nr konta bankowego:
35 1020 1390 0000
6002 0168 0446

www.radio.diecezja.bielsko.pl

„Gość Niedzielny”
w „Aniele Beskidów”
– w każdą sobotę o 9.00 i 19.00

Na Golgocie XX w

OŚWIĘCIM. 30 lat temu Jan Paweł II modlił się w byłym KL Auschwitz-Birkenau. Czwartek 7 czerwca 1979 r. był szóstym dniem jego pierwszej pielgrzymki do ojczyzny – rano był w Kalwarii, w południe w rodzinnych Wadowicach. Po południu papieski śmigłowiec wylądował nieopodal wejścia do byłego obozu zagłady Auschwitz.



tekst

Ks. JACEK M. PĘDZIWIATR

jpedziwiatr@goscniezielny.pl

Ojciec Święty powitali przedstawiciele władz. Poza nimi w obozie-muzeum nie było nikogo. Wszędzie panowała przejmująca cisza. Ojciec Święty nie wypowiedział tutaj żadnego słowa. Ale przemawiał i nauczał gestami. Najpierw nawiedził celę śmierci wówczas jeszcze błogosławionego o. Maksymiliana w bloku numer 11. Więźniowie nazywali go Blokiem Śmierci. Esesmani umieszczali tu więźniów i więźniarki ze wszystkich części KL Auschwitz, podejrzewanych przez obozowe gestapo o udział w konspiracji, próby ucieczek i buntów, utrzymywanie kontaktów ze światem zewnętrznym. Więziono tu także Polaków spoza obozu, aresztowanych między innymi za udzielanie pomocy więźniom. Poddawano ich brutalnemu śledztwu, kończącemu się najczęściej wyrokiem śmierci przez rozstrzelanie



ieku

lub powieszenie. W bloku kwaterowała kar-na kompania, do której swego czasu posyła-no wszystkich osadzonych w obozie księży. W piwnicach, zwanych bunkrem, esesmani zamykali więźniów uznanych winnymi przekroczenia obozowego regulaminu. W 1941 roku umieszczano tu skazanych na śmierć głodową, wśród nich ojca Maksymiliana. W jego celi Jan Paweł II uklęknął i złożył kwiaty. Pozostawił tutaj również świecę.

Rachunek strat przeważa

Następnie Ojciec Święty złożył wieniec i po-modlił się pod Ścianą Śmierci. Na dziedzińcu pomiędzy blokami nr 10 i 11 przed ścianą straceń w latach 1941–1943 esesmani rozstrzelali kilka tysięcy osób. Ginęli tu głównie polscy więźniowie polityczni, przede wszystkim przy-wódcy i członkowie organizacji konspiracyj-nych, osoby zaangażowane w organizowanie ucieczek i udzielanie pomocy uciekinierom oraz za kontakty ze światem zewnętrznym.

Po trwającym czterdzieści minut nawie-dzeniu Auschwit Jan Paweł II powiedział, że jest ono „(...) świadectwem wojny. To wojna niesie z sobą ów nieproporcjonalny przyrost nienawiści, zniszczenia, okrucieństwa. A jeśli nie da się zaprzeczyć, że objawia również inne możliwości ludzkiej odwagi, bohaterstwa, pa-triotyizmu, to jednak rachunek strat przeważa. Coraz bardziej przeważa – im bardziej wojna staje się rozgrywką wyrachowanej techni-ki zniszczenia. Za wojnę są odpowiedzialni nie tylko ci, którzy ją bezpośrednio wywołują, ale również ci, którzy nie czynią wszystkiego, co leży w ich mocy, aby jej przeszkodzić”.

Dar dla rodziny

Ta wizyta-symbol pokazała, jak wielką rolę w drodze do świętości Jana Pawła II odegrał o. Maksymilian.

– Bez wahania ofiarował swoje życie, by ocalić ojca rodziny, który krzyżał: „Moja żona, moje dzieci! Nigdy już ich nie zobaczę!” – mówił Jan Paweł II przy okazji 60. rocznicy męczeństwa Szaleńca Niepokalanej. – Jego niezwykle szlachetny gest można uznać za symboliczny „dar dla rodziny”, której ważną misję w Kościele i w społeczeństwie dobrze rozumiał.

Modlitwę w Auschwitz Jan Paweł II wspo-minał wielokrotnie. Świadomość tragedii tego miejsca znalazła swój oddźwięk także w liście Ojca Świętego do uczestników obchodów 60. rocznicy wyzwolenia obozu w Auschwitz. Papiież przypomniał w nim, że doświadczenie Auschwitz to jeszcze jeden etap wiekowych zmagania polskiego narodu, który walczył o podstawowe prawa wśród narodów Europy. Wezwał także, by miejsce to traktować jako

Na dziedzińcu bloku 11, tuż przed złożeniem kwiatów przy Ścianie Śmierci
PO LEWEJ NA DOLE: 30 lat temu Jan Paweł II przed bramą z napisem „Arbeit macht frei”

PO LEWEJ U GÓRY: Jan Paweł II modlił się przy tablicy z napisem w języku polskim w byłym KL Birkenau



przestrożę i znak ciągle przypominający, że nie można ulegać ideologiom, które usprawiedliwiają możliwość deptania godności człowieka z powodu odmienności jego rasy, koloru skóry, języka czy religii.

Msza św. dla miliona

– Przybywam tu dzisiaj jako pielgrzym. Wiadomo, że nieraz tutaj bywałem... bardzo wiele razy! Wiele razy schodziłem do celi śmierci Maksymiliana Kolbego, wiele razy klękałem pod murem zagłady i przechodziłem wśród rozwalonych krematoriów Brzezinki. Nie mogłem tutaj nie przybyć jako papiież – te słowa wypowiedział Jan Paweł II na terenie byłego obozu zagłady Birkenau w Brzezince podczas swojej pierwszej pielgrzymki papieskiej do Polski.

7 czerwca 1979 r. o 16.00 rozpoczęła się papie-ska Msza św. na terenie byłego obozu zagłady Birkenau. Szacuje się, że liczba uczestniczących w niej wiernych mogła się zbliżyć do miliona. Ołtarz polowy ustawiono na rampie obozowej, w połowie drogi między bramą prowadzącą na teren obozu a pomnikiem ofiar obozu. Wraz z Ojcem Świętym przy ołtarzu stanęło ponad 200 koncelebransów odzianych w czerwone szaty – biskupów i kapłanów, którzy przeżyli gehennę Auschwitz i innych nazistowskich obozów zagłady. Pierwsze miejsca przed ołtarzem zajęli ludzie w pasiakach, również byli więźniowie obozów koncentracyjnych.

– Przychodzę więc i klękam na tej Gólgocie naszych czasów, na tych mogiłach w ogromnej mierze bezimiennych, jak gigantyczny grób nieznanego żołnierza – mówił w homilii Jan Paweł II. I dodał: – Oświęcim jest miejscem, którego nie można tylko zwiedzać. Trzeba przy odwiedzinach pomyśleć z lękiem o tym, gdzie leżą granice nienawiści.

Pamięć czterech godzin

Po Mszy św. Papiież poświęcił kamień wę-gielny pod budowę oświęcimskiego kościoła św. Maksymiliana i przeszedł pod pomnik ofiar

obozu. Tutaj znajdują się granitowe tablice z napisami w wielu językach. Upamiętniają one ofiary zagłady różnych narodów. Papiież, nim złożył kwiaty i uklęknął do modlitwy, nieco dłużej zatrzymał się przy tablicach z napisami po polsku, rosyjsku i hebrajsku. Przed 19.00 papiejski śmigłowiec wystartował z Brzezinki, kierując się w stronę Krakowa.

Pamięć niespełna czterech godzin, które Ojciec Święty spędził w Oświęcimiu, żyje w sercach tutejszych mieszkańców. Jej wiecznym pomnikiem jest tablica, upamiętniająca papiejską modlitwę w Birkenau, znajdująca się u wejścia do kościoła Matki Bożej Królowej Polski w Brzezince. Widnieje na niej popiersie Jana Pawła II i przypominany wcześniej cytat z jego homilii sprzed ćwierć wieku. ■

W 30. rocznicę

Uroczystości upamiętniające 30. rocznicę wizyty Jana Pawła II w byłym KL Auschwitz-Birkenau odbędą się w niedzielę 17 maja. Okolicznościową Mszę św. na ołtarzu polowym przed kościołem pw. NMP Królowej Polski w Oświęcimiu-Brzezince odprawią o 11.00 biskupi i kapłani z całej Polski. Modlitwę poprzedzi rozpoczynający się o 10.15 okolicznościowy program artystyczny. Organizatorami rocznicowego spotkania są wraz z diecezją bielsko-żywiecką także Gmina Oświęcim i Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu. Obchodom towarzyszy szereg wystaw, konkursów, prezentacji, spotkań i pielgrzymek, organizowanych przez oświęcimskie placówki oświatowe i kulturalne. Dokładne informacje na ten temat można znaleźć na stronach internetowych: www.powiat.oswiecim.pl oraz www.um.oswiecim.pl.

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Organizatorzy charytatywnej akcji z Parafii Wniebowzięcia NMP w Zebrzydowicach

Ksiądz i Czarne Pantery

Już po raz drugi źródłem wsparcia organizowanego przez zebrzydowicką parafię wakacyjnego wyjazdu dzieci i młodzieży nad morze stał się **charytatywny mecz hokeja na lodzie**. Udało się zebrać prawie 2400 złotych, a wokół niecodziennego pomysłu – skupić spore grono sprzymierzeńców.

Zagrali amatorzy hokeja: Czarne Pantery, czyli zawodnicy Cieszyńsko-Jastrzębskiego Towarzystwa Hokejowego i złożona z policjantów hokejowa drużyna IPA Hawks. Sam pomysł należał do zawodnika Czarnych Panter – ks. Mateusza Dudkiewicza, wikariusza parafii w Zebrzydowicach i hokeisty. – I został od razu bardzo dobrze przyjęty przez zawodników obu drużyn. Niektórzy, tak jak grający w Panterach Mariusz Wałęga z naszej zebrzydowickiej parafii, bardzo aktywnie włączyli się też w organizację meczu. Wielką życzliwość dla naszej inicjatywy okazała również dyrekcja MOSiR w Jastrzębiu, która udostępniła nam lodowisko – podkreśla ks. Mateusz. Podczas tego meczu ks. Mateusz zagrał jako lewy napastnik, a gorący doping zapewnili mu licznie zebrani na widowni jastrzębskiego lodowiska parafianie, ministranci z rodzicami, młodzież oazowa.

Wygrali nie tylko na lodzie

– Chciałem zachęcić ich do czegoś innego niż telewizja i komputer. Sam telewizora nie posiadam, a pochodzę z Oświęcimia, więc w hokeja amatorsko gram od dzieciństwa, podobnie jak wszyscy

czterej moi bracia, siostra, no i tata – prezes naszej rodzinnej drużyny. Ja tak odpoczywam – i do takiego aktywnego wypoczynku chcę zachęcać innych. Ważne jest też dla mnie to, że hokej to sport drużynowy i uczy działania w zespole. No i często pokory, bo przecież nie zawsze się wygrywa – mówił ks. Mateusz, po meczu zakończonym zwycięstwem Czarnych Panter (2:1) zadowolony i uśmiechnięty. Bo udało się nie tylko odrobić ubiegłoroczną porażkę Panter, ale powiodły się także wszystkie zaplanowane imprezy towarzyszące, a szlachetny cel przyciągnął na widownię sporą grupę kibiców.

Wspólnymi siłami

Wiele osób włączyło się też w przygotowanie spotkania. W opiekę nad publicznością, oprawę muzyczną i wiele innych prac zaangażowała się młodzież oazowa. Oprócz atrakcji na lodzie były też losy loterii fantowej, fachowo zorganizowanej i poprowadzonej przez Marcina i Aleksandrę Strączków, którzy nie tylko postarali się o większość nagród, ale część też ufundowali. Można było wygrać sprzęt sportowy,



ZDJEŃCJA ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Pomysłodawca meczu ks. Mateusz Dudkiewicz z ojcem. PONIŻEJ: Na lodzie – Czarne Pantery i IWK Hawks

ofiarowane przez właścicieli lokali zaproszenia na pizzę czy kolację dla dwojga.

Były też przekazane przez Mariusza Czerkawskiego pamiątki, zdjęcia z autografem, a za czterysta złotych udało się wylicytować koszulkę tego znanego polskiego hokeisty. Młodzież z parafialnej grupy teatralnej „Deja Vu” zaprezentowała pantomimę, w pokazie jazdy figurowej na lodzie wystąpiła Magda Kuczek z Unii Oświęcim, a w przerwie meczu najmłodszy na tafli hokeista ośmiolatek Daniel Barycki z Zebrzydowic celnymi strzałami zdołał pokonać bramkarza Czarnych Panter.

Teraz pora na krótki odpoczynek po organizacji meczu, bo już niedługo animatorzy oazowi i inni wolontariusze pod kierunkiem ks. Mateusza rozpoczną przygotowania do zaplanowanego na 5 lipca wyjazdu dzieci nad morze.

Alina Świeży-Sobel

W mojej opinii



KS. KAN. MARIAN BRAŃKA,
PROBOSZCZ
W ZEBRZYDOWICACH
– Inicjatywa
ks. Mateusza,
by wykorzystać

swój hokejowy talent dla celów charytatywnych, jest ciekawa i gorąco ją popieram. Przyciąga sporo młodzieży i dorosłych, a przy tym zaplanowana przy okazji meczu prezentacja najmłodszych zawodników mobilizuje też młode talenty. Ogromnie budujące jest także zaangażowanie młodzieży, która słyszy o charytatywnych potrzebach nie tylko w kościele, ale ma okazję przekonać się, że charytatywnie działać można też na rozmaitych polach. Jestem pełen uznania dla takiej formy pracy charytatywnej i cieszę się, że ci, którzy w niej uczestniczą, to również osoby na co dzień związane z życiem naszej wspólnoty, widoczne nie tylko w parafialnej kawiarence czy na zajęciach tanecznych, ale też przy przygotowaniu liturgii.

